

Anna Penkała-Jastrzębska

(University of the National Education Commission, Krakow, Poland)

<https://orcid.org/0000-0001-6386-8139>

e-mail: anna.penkala-jastrzebska@up.krakow.pl

Przyczynek do badań nad funkcjonowaniem prywatnych dworów magnackich w Rzeczypospolitej przełomu XVII i XVIII w. na przykładzie dworu Teofili Ludwiki z Zasławskich Ostrogskich 1 voto Wiśniowieckiej, 2 voto Lubomirskiej

Contribution to the Research on the Functioning of Private Magnate Courts in the Polish-Lithuanian Commonwealth in 17th and 18th Century on the Example of the Court of Teofila Ludwika née Zasławska Ostrogska 1v. Wiśniowiecka, 2v. Lubomirska









ABSTRACT

The article investigates the functioning of the private court of Teofila Ludwika née Zasławska Ostrogska, 1v. Wiśniowiecka, 2v. Lubomirska. A wide scope of archival materials were analyzed, including court registers, inventories, private correspondence. The research covered the process of shaping the property and social position of the magnate, starting from the marriage with Dymitr Jerzy Wiśniowiecki (died 1682), and after his death with Józef Karol Lubomirski (died 1702). The activity of Teofila Ludwika was analyzed, taking into account various factors that shaped the condition of the inherited property. The mechanisms of the functioning of her private court, including way of recruiting the service, and supervising current affairs were indicated. The conducted research is an important contribution to the recognition of the issue of the formation and functioning of private women's courts in 17th and 18th centuries.

Key words: women's court, Teofila Ludwika née Zasławska Ostrogska 1v. Wiśniowiecka, 2v. Lubomirska, servants, 18th century

STRESZCZENIE

Artykuł dotyczy problematyki funkcjonowania dworu prywatnego Teofili Ludwiki z Zasławskich Ostrogskich 1 voto Wiśniowieckiej, 2 voto Lubomirskiej. Analizie poddane zostały liczne materiały archiwalne, w tym rejestry dworskie, księgi wydatków,

PUBLICATION INFO			
			e-ISSN: 2449-8467 ISSN: 2082-6060
			
THE AUTHOR'S ADDRESS: Anna Penkała-Jastrzębska, the Institute of History & Archival Studies of the University of the National Education Commission, Kraków, 2 Podchorążych Street, Kraków 30-084, Poland			
SOURCE OF FUNDING: Project of the National Science Centre No. UMO-2021/41//B/HS3/00253//00253: Women's noble court in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Saxon times. Structure, people, culture, functions.			
SUBMITTED: 2022.10.31	ACCEPTED: 2023.12.22	PUBLISHED ONLINE: 2024.10.22	
WEBSITE OF THE JOURNAL: https://journals.umcs.pl/rh		EDITORIAL COMMITTEE E-mail: reshistorica@umcs.pl	
 DIRECTORY OF OPEN ACCESS JOURNALS			

inwentarze, prywatna korespondencja. Badaniami objęto proces kształtowania się pozycji majątkowej i społecznej magnatki, począwszy od małżeństwa z wojewodą bełskim, późniejszym kasztelanem krakowskim Dymitrem Jerzym Wiśniowieckim (zm. 1682), a po jego śmierci z hulaką Józefem Karolem Lubomirskim (zm. 1702), koniuszym koronnym, późniejszym marszałkiem wielkim koronnym. Analizie poddano aktywność marszałkowej wielkiej koronnej, uwzględniając różnorakie czynniki, które przełożyły się na kondycję odziedziczonego majątku. Wskazane zostały mechanizmy funkcjonowania jej prywatnego dworu, rekrutowania służby, nadzorowania bieżących spraw. Przeprowadzone badania stanowią kolejny przyczynek do rozpoznania zagadnienia formowania się i funkcjonowania prywatnych dworów kobiecych na przełomie XVII i XVIII w.

Słowa kluczowe: dwór kobiecy, Teofila Ludwika z Zasławskich Ostrogskich 1 voto Wiśniowiecka, 2 voto Lubomirska, służba, XVIII w.

Struktura dworu marszałkowej wielkiej koronnej Teofili Ludwiki z Zasławskich Ostrogskich, 1 voto Wiśniowieckiej, 2 voto Lubomirskiej (zm. 1709) jest jednym z wielu przykładów formowania się i funkcjonowania prywatnych dworów kobiecych na przełomie XVII i XVIII w. Problem ten zasługuje na zainteresowanie badaczy choćby z uwagi na złożoność struktur dworskich utrzymywanych przez magnatki, a także mechanizmy funkcjonowania rozległych majątków¹. Zaskakującym jest, że aktywność Teofili Ludwiki nie stała się jak dotąd przedmiotem żadnych

¹ Potencjał badań nad prywatnymi dworami kobiecymi wykazała już B. Popiołek, *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022; eadem, *Szlachecki dwór kobiecy w świetle raptularzy domowych i rejestrów majątkowych z początku XVIII wieku na przykładzie dworu Teresy z Potockich Zamoyskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2021, 69 (4), s. 477–496.

całościowych opracowań, podobnie jak kwestia organizacji i administrowania w jej rozległych dobrach². Zrozumienie mechanizmów budowy pozycji majątkowej i społecznej magnatki wymaga jednakże analizy szeregu czynników. Szczególne znaczenie dla budowania pozycji Teofili Ludwiki miały jej dwa kolejne małżeństwa – pierwsze z wojewodą bełskim, późniejszym kasztelanem krakowskim Dymitrem Jerzym Wiśniowieckim (zm. 1682), a po jego śmierci z Józefem Karolem Lubomirskim (zm. 1702), koniuszym koronnym, późniejszym marszałkiem wielkim koronnym. Celem określenia finansowych podstaw aktywności marszałkowej analizie poddano kondycję finansową obu jej małżeństw³. Zwłaszcza bowiem drugi związek, zakończony separacją i wieloletnim konfliktem z mężem, przełożył się na późniejsze warunki prowadzenia polityki majątkowej. Przed separacją Lubomirscy wspólnie utrzymywali ogromny dwór, którego mechanizm funkcjonowania zasługuje na osobną uwagę. Zachowane materiały źródłowe pozwalają przybliżyć zmieniającą się przez lata strukturę dworu, jego skład osobowy oraz wiążące się z tym wydatki. Chcąc odtworzyć specyfikę codziennego funkcjonowania majątków Teofili Ludwiki, analizie poddano liczne zachowane materiały źródłowe, w tym akta i dokumenty przedślubne, rejestry majątkowe, wykazy służby, rachunki dworskie, akta majątkowe i sądowe oraz prywatną korespondencję. W badaniach wykorzystane zostały różnorodne materiały źródłowe – rejestry majątkowe, rachunki, kwity, a także prywatna korespondencja magnatki. Materiały te zgromadzone zostały przede wszystkim w Archiwum Narodowym w Krakowie, Bibliotece im. Książąt Czartoryskich w Krakowie, Archiwum Głównym Akt Dawnych oraz Bibliotece Kórnickiej PAN.

Dla określenia pozycji majątkowej Teofili Ludwiki z Zasławskich Ostrogskich kluczowa jest analiza treści układów przedślubnych, poprzedzających oba jej związki małżeńskie. W tych bowiem aktach dokładnie określono warunki finansowe precyzujące zakres praw kobiety do konkretnych majątków. Teofila Ludwika po raz pierwszy wyszła za mąż w 1671 r. Jej małżonkiem został Dymitr Jerzy Wiśniowiecki (zm. 1682), ówczesny wojewoda bełski, wdowiec po Mariannie z Zamoyskich (zm. 1668)⁴. W intercyzie przedślubnej, spisanej 9 maja 1671 r., interesy majątkowe wojewodzianki krakowskiej reprezentowali jej matka

² Vide: I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 341–342.

³ O sprawach tych wspomniano już w publikacji A. Penkała, *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016, s. 60.

⁴ Szerzej o politycznym kontekście wskazanego małżeństwa w: J. Horwat, *Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1989, 6, s. 35.

– Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa (zm. 1694) wraz ze swoim drugim mężem, podkanclerzym litewskim Michałem Kazimierzem Radziwiłłem (zm. 1680) oraz brat panny – Aleksander Janusz Zasławski-Ostrogski (zm. 1673)⁵. Taki układ podyktowany był faktem, że ojciec Teofili Ludwiki – ordynat ostrogski Władysław Dominik – zmarł przedwcześnie w 1656 r. Zgodnie z zapisami ujętymi w dokumencie przedślubnym Teofila Ludwika miała otrzymać od krewnych posag w wysokości 250 tysięcy talarów⁶. Ustalenia intercyzy precyzowały jednak jasno, że połowa wspomnianej kwoty została zapisana małżonkom w formie zastawu majątności Turzysko i Łokacze – dóbr ziemskich odziedziczonych po Władysławie Dominiku Zasławskim-Ostrogskim przez Aleksandra Janusza Zasławskiego-Ostrogskiego. Zastawa miała kończyć się po roku, kiedy to miało dojść do wykupu zastawionych dóbr za 150 tysięcy talarów. Resztę sumy posagowej miano przekazać w formie klejnotów⁷. Jak zaznaczono, za oddanie drogocennych przedmiotów odpowiedzialna miała być przede wszystkim Katarzyna z Sobieskich Radziwiłłowa, w której posiadaniu pozostawały zarówno klejnoty rodzinne (warte 50 tysięcy talarów), jak i osobiste (warte drugie 50 tysięcy złotych, a ujęte jako majątek macierzysty). Przekazanie drogocennych przedmiotów miało nastąpić jednak dopiero po uprzednim otaksowaniu biżuterii przez jubilerów. Za wszystkie deklaracje finansowe Dymitr Jerzy Wiśniowiecki zrekompensował się zapisem wiana, opiewającym na niebagatelną sumę 500 tysięcy talarów⁸. Dodatkowo przyszli małżonkowie przyrzekli sobie spisanie wzajemnej umowy dożywocia, która w przypadku każdej ze stron obejmować miała całość majątku ruchomego i nieruchomego. Ponadto Wiśniowiecki zobligował się wyjednać na rzecz swej przyszłej małżonki prawo *ius communicativum*⁹, uwzględniając wszystkie posiadane dzierżawy i królewszczyzny. Wskazane zapisy okazały się szczególnie korzystne dla Teofili Ludwiki. Dymitr Jerzy Wiśniowiecki, który był o ponad dwadzieścia lat starszy od swej małżonki, zmarł bowiem w 1682 r. – po jedenastu latach małżeństwa.

Należy też pamiętać, że fundamentalne znaczenie w kształtowaniu pozycji majątkowej Teofili Ludwiki miała kwestia podziału

⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], Archiwum Sanguszków [dalej: AS], teka 453/3, s. 9–11.

⁶ W punktach preliminarnych ustalono, że posag nie będzie mniejszy niż 250 tys. talarów oraz że nie przekroczy sumy 300 tys. talarów. ANK, AS, teka 453/3, s. 38.

⁷ *Ibidem*, s. 9–10.

⁸ *Ibidem*, s. 10.

⁹ *Iuris communicativum* (łac.) – prawo, zgodnie z którym po śmierci dzierżawcy dóbr królewskich miała prawo przejąć je żona zmarłego (nadal na prawie dzierżawy).

majątku pozostałego po śmierci jej jedyne go brata – Aleksandra Janusza (zm. 1673)¹⁰. W grę wchodziły prawa do dóbr włączonych do ordynacji ostrogskiej, podobnie jak majątki Zasławskich¹¹. W czerwcu 1674 r. po długotrwałym sporze pomiędzy Katarzyną z Sobieskich Radziwiłłową z jednej, a Teofilą Ludwiką i Dymitrem Jerzym Wiśniowieckimi z drugiej strony komisja senatorska dokonała rozdziału majątku pomiędzy Teofilę Ludwikę i jej matkę Katarzynę z Sobieskich, w wyniku czego Teofila Ludwika otrzymała prawie wszystkie majątki ordynackie¹². Co istotne dla dalszego procesu dziedziczenia, Teofila Ludwika i Dymitr Jerzy nie doczekali się wspólnych dzieci. Dymitr Jerzy posiadał wyłącznie potomstwo z pierwszego małżeństwa z Marianną z Zamoyskich – córki Katarzynę Eugenię (późniejszą Koniecpolską), Zofię Sydonię (późniejszą Leszczyńską) i Salomeę (benedyktynkę w Przemyślu). Spośród wszystkich córek jedynie Zofia Sydonia pozostawiła po sobie potomstwo, które mogło dochodzić praw majątkowych po ojcu. Z czterech jej córek dwie dożyły lat sprawnych – Wiktoria oraz Teofila. Dochodzenie w ich imieniu praw do schedy po ojcu zakończyło się sukcesem dopiero w 1695 r., kiedy to Teofila Ludwika 1 voto Wiśniowiecka, 2 voto Lubomirska ustąpiła na ich rzecz z tych majątków po pierwszym mężu, które były objęte wspomnianą wcześniej umową dożywocia¹³.

W drugi związek małżeński – tym razem z koniuszym koronnym Józefem Karolem Lubomirskim (zm. 1702) – Teofila Ludwika wchodziła więc jako majątna, a przy tym nadal młoda – bo zaledwie 29-letnia wdowa. Ślub z Lubomirskim został zawarty w 1683 r. Nie przeszkodził temu fakt, że Józef Karol dał się już wcześniej poznać jako hulaka i rozpustnik, przedkładający uroki życia nad troskę o majątek i karierę polityczną¹⁴. Zawarcie rzeczzonego małżeństwa obwarowane było licznymi gwarancjami o charakterze finansowym¹⁵. Do najważniejszych spraw należało

¹⁰ Aspekt ten podkreślał już Z. Anusik, *O księżętach Wiśniowieckich i czasach, w których żyli: suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, 8, 2, s. 218–219.

¹¹ Było to działanie wbrew statutowi ordynacji ostrogskiej. Na fakt bezpodstawnego przejścia ordynacji przez Teofilę Ludwikę i jej męża zwracał już uwagę Z. Anusik, *op. cit.*, s. 223.

¹² Vide: I. Czamańska, *op. cit.*, s. 343.

¹³ *Ibidem*, s. 222.

¹⁴ Szerzej o okolicznościach małżeństwa Teofili Ludwiki i Józefem Karolem Lubomirskim: J. Pietrzak, *Sprawa rozwodowa Teofili z Ostrogskich-Zasławskiej z Józefem Karolem Lubomirskim w latach 1695–1702*, „Klio – Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2017, 39, 4, s. 101.

¹⁵ A. Homecki, *Rozwój terytorialny latyfundiów Lubomirskich (starszej gałęzi rodu) w latach 1581–1754*, „Studia Historyczne” 1972, 15, 3, s. 425–426. Zgodnie z intercyzą ślubną Teofila Ludwika zapisała małżonkowi na swym majątku ziemskim 40 tys. talarów.

Tabela 1. Dochody z arend Teofili Ludwika 1 voto Wiśniowieckiej, 2 voto Lubomirskiej pobieranych w latach 1682–1686

Majątek	Roczna intrata [w złotych polskich]	Uwagi dodatkowe
Dubno	30 000	Arenda liczona od 1686 r.
Pełcza	1500	
Ostrog, Zasław i Międzyrzecz	10 000	Arenda liczona od 1684 r. Osobno za staw międzyrzeczki 1066,20
Konstantynów i Krasów	5000	Arenda liczona od 1683 r. Krasów wskazany jako majątek spalony w 1683 r.
Staw kuźmiński	2166,20	
Cudnów, Miropol, Płotka, Wilsko, Iwanowka	15 000	Arenda liczona od 1685 r.
Chorów	2333,20	Arenda liczona od 1685 r.
Łokacze	6000	
Czartorysk	5000	Arenda liczona od 1685 r.
Kołki	8000	Arenda liczona od 1684 r.
Założec	7500	Arenda browarna
Stawy założecze	6000	
Zbaraż	2500	Arenda browarna
Połonna	1500	Arenda browarna
Staw w Połonnej	1100	Staw sprzedany w 1683 r.
Turzyska	5000	Arenda browarna
Luboml	6500	Arenda browarna
Saczko i Świtez	4000	
Jakubowice	800	Arenda browarna
Lewartów	2000	Arenda browarna
Kijany	800	Arenda browarna
Solec	4000	Arenda browarna z cłem wodnym
Wałowice	7000	
Ostrowiec	6000	Arenda liczona od 1685 r.
Ćmielów	6000	Arenda liczona od 1686 r. plus porękawiczne od arendarza na rok 500
Opatów	6000	Arenda liczona od 1685 r.
Baranów	4000	Arenda browarna
Łąka	3000	
Wiewiórka	4000	Arenda liczona od 1686 r.
Korzeniów	1666,20	Arenda liczona od 1686 r.
Kowale	4333,20	Arenda liczona od 1685 r.
Kuźnica Ostrowiecka	2000	Arenda liczona od 1685 r.

też uregulowanie kwestii praw do dóbr ordynackich. W tym wypadku ogromne znaczenie miała spisana przez małżonków umowa dożywocia, która miała zabezpieczać ich interesy na przyszłość. W akcie małżonkowie zagwarantowali sobie bowiem wzajemnie prawa dożywotnie do całości swoich dóbr ruchomych i nieruchomości, w tym dóbr ordynackich co stało w oczywistej sprzeczności do zasad funkcjonowania ordynacji i wcześniejszych układów dotyczących zasad utrzymania ordynacji przy Teofilu Ludwice (ustalenia sejmu warszawskiego 1677 roku)¹⁶.

Analizując pozycję majątkową Teofilu Ludwici na początku jej małżeństwa z Lubomirskim, należy zauważyć, że czerpała ona już wówczas pokaźne dochody z odziedziczonego majątku. Zyski przynosiły roczne intraty z licznych majątków puszcanych warendę. Dochody dzięki temu uzyskiwane obrazuje poniższa tabela, w której uwzględnione zostały dochody z arend magnatki z lat 1682–1686¹⁷.

Należy zaznaczyć, że w latach osiemdziesiątych XVII w. Lubomirscy byli doskonale sytuowani nie tylko majątkowo, ale i towarzysko. Bliskie relacje rodzinne Teofilu Ludwici z królem Janem III Sobieskim – prywatnie wujem magnatki – owocowały częstymi okresami jej rezydencji na dworze królewskim. Dodatkowo, po śmierci matki, Katarzyny z Sobieskich Radziwiłłowej (zm. 1694) w ręce magnatki przeszły trzymane wcześniej przez podkanclerzynę litewską majątki po Zasławskich i Ostrogskich. Lubomirscy sami zresztą utrzymywali duży prywatny dwór, czego świadectwem są zachowane rachunki i rejestry majątkowe. Z uwagi na charakter analizowanego zagadnienia warto choć pokrótce pochylić się nad specyfiką jego funkcjonowania. Na podstawie zachowanych akt majątkowych z lat dziewięćdziesiątych XVII w. z powodzeniem bowiem można nakreślić strukturę dworu Lubomirskich, skalę zatrudniania służby i wiążące się z tym obciążenia finansowe.

W skrupulatnie prowadzonych rachunkach dworskich poświadczano, że pensję na dworze Józefa Karola i Teofilu Ludwici regularnie pobierała liczna służba – przede wszystkim lokaje, kucharze i służba kuchenna, pokojowi, rzemieślnicy różnych profesji, pacholcy, masztalerze, stajenni, stangreci i forysie oraz wykonujący najprostsze prace chłopcy i czeladź dworska¹⁸. W rachunkach uwzględniano też pracujące na dworze kobiety,

¹⁶ ANK, AS, teka 453/3, s. 45. O sprawie wspominał też J. Pietrzak, *op. cit.*, s. 102–103. We wskazanej pracy brak jednak konsekwencji. Najpierw autor podaje, że dobra ordynackie były posagiem Teofilu Ludwici w momencie wstępowania w związek z Lubomirskim, dalej zaś twierdzi, że były one dopiero przedmiotem umowy dożywocia.

¹⁷ Wykaz opracowany na podstawie rejestrów majątkowych Teofilu Ludwici z Zasławskich-Ostrogskich 1 voto Wiśniowieckiej, 2 voto Lubomirskiej ANK, AS, rkps 323.

¹⁸ ANK, AS, rkps 261, s. 1.

jak panny pokojowe czy praczki. Dodatkowo wyszczególniano wypłaty dla aptekarza, krawca i dworskiego cyrulika. Na dworze Lubomirskich regularnie opłacano też utrzymywanie prywatnej kapeli (w tym między innymi trębaczy czy skrzypka)¹⁹ oraz „śpiewaczka Józefka”²⁰.

Posiadanie licznej służby generowało oczywiście odpowiednie zobowiązania finansowe. Opłacenie tygodniowego strawnego dla służby kosztowało Lubomirskich odpowiednio: dla kapeli złożonej z ośmiu muzyków 110 talarów²¹ (plus dodatkowe uposażenie, wypłacane uznaniowo²²), utrzymanie aptekarza i krawca po 14 talarów, a lokajów, dworskiego cyrulika, pasztetnika czy kuśnierza po 6 talarów. Co ciekawe, pomimo utrzymywania dworskiego cyrulika płacono też dodatkowo za usługi „cyrulikowi z miasta”, którego sprowadzano co pewien czas, „by golił dobrodzieja”²³. W przypadku poważniejszych „kuraacji u zdrowia Dobrodzieja” ściągano na dwór cyrulika królewskiego. Wszystko to generowało jednak dodatkowy koszt. Za swoje usługi cyrulik miejski pobierał 6 talarów, zaś królewski aż 30²⁴. Do grupy dobrze opłacanej służby zaliczał się też dworski kamerdyner²⁵. Tygodniowe strawne dla zatrudnionych na dworze rzemieślników różnych profesji (jak kowala czy rymarza) wynosiło – podobnie jak w przypadku lokajów, kuśnierzy, cyrulika i pasztetnika – po 6 talarów²⁶. Nieco gorzej opłacano służbę kuchenną, której utrzymanie wynosiło po 4 talary na osobę. Na opłacenie całej dworskiej czeladzi

¹⁹ *Ibidem*, s. 4.

²⁰ *Ibidem*, s. 13.

²¹ W przypadku dworu Lubomirskich wynagrodzenie dla każdego muzyka było jednakowe. Nie było to jednak rozwiązanie powszechne. Już na dworze syna Józefa Karola i Teofili Ludwiki – Dominika Aleksandra Lubomirskiego – przyjęto inne rozwiązanie. Najwięcej płacono trębaczom i wioliście, nieco mniej waltornistom, a najmniej trębaczom rajtarskim. ANK, AS, rkps 385, s. 13. Dodatkowo ze skarbu mocodawcy kupowano dla kapeli instrumenty muzyczne. Koszt doposażenia kapeli bywał niemały – z majątku Dominika Aleksandra Lubomirskiego jednorazowo na nowe „instrumenta dla kapelli” zakupione we Wrocławiu wydano 400 złotych polskich. Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, rkps 164, s. 75.

²² ANK, AS, rkps 261, s. 44.

²³ Z zachowanych dokumentów wynika, że dworski cyrulik pełnił raczej służbę, wykonując podstawowe zabiegi medyczne – nastawianie kończyn czy opatrywanie skaleczeń. ANK, AS, rkps 261, s. 42. Dodatkowego cyrulika ściągano zaś szczególnie do golenia magnatów. W ten sam sposób postępował również Dominik Aleksander Lubomirski, który opłacał dodatkowo „cyrulika do golenia”. AGAD, Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, rkps 164, s. 46.

²⁴ ANK, AS, rkps 261, s. 50.

²⁵ ANK, AS, rkps 256, s. 57.

²⁶ Na kolbuszowskim dworze Dominika Aleksandra Lubomirskiego przyjęto inne rozwiązanie. Najwięcej wypłacano złotnikowi, nieco mniej cyrulikowi, najmniej zaś krawcowi,

(bez specyfikacji, ile osób zatrudniano w tym charakterze) wystarczało tygodniowo zaledwie 10 talarów²⁷. Dodatkowo ponoszono koszty zakupu różnorodnych materiałów, z których szyto odzież przeznaczoną na potrzeby ludzi dworskich.

Z zachowanych akt majątkowych wynika, że decyzją właścicieli periodycznie nagradzano wybrane osoby za wierną służbę. Patrząc na kwoty tygodniowego uposażenia, dodatkowe nagrody dla zatrudnionych na dworze odpowiadały przynajmniej miesięcznemu kosztowi ich utrzymania, a czasem nawet tę kwotę przekraczały. W styczniu 1694 r. odnotowano chociażby fakt wydania uznaniowych 50 talarów „skrzypkowi, ad rationem zasług”²⁸, innym zaś razem wypłacono dodatkowo „Janowi kucharzowi ad rationem zasług” 60 talarów. Dodatkowe koszty generowały różnorodne zdarzenia losowe, jak choćby nieuniknione przecież choroby osób zatrudnionych na dworze. Koszty ich leczenia również pokrywano z kasy dworskiej²⁹. Z pańskiego skarbu wydzielano też fundusze z okazji zawarcia małżeństwa przez kogoś ze służby dworskiej. Należy przy tym podkreślić, że honorowano tego rodzaju wypłaty dla wszystkich, nawet najniższej służby, zarachowując chociażby „praczce Jadwidze na wesele z łaski Dobrodzieja talarów 10”³⁰. Skrupulatnie rozliczano się też ze zobowiązań, jakie pozostały wobec osób, które zmarły, pełniąc służbę dworską. Odnotowywano wydanie nawet najmniejszej kwoty, jak wówczas gdy zapłacono „za trumnę pachółkowi Dziewątnikowi, który umarł 1,5 talara, na pogrzeb talary 2”³¹. W rejestrze wydatków wspomniano o każdorazowym rozliczeniu zaległych pieniędzy, potwierdzając na przykład, że za „zasługi nieboszczykowi P. Natońskiemu, zostałych, daje się do rąk P. Tarnawskiego co mu należało ze skarbu”³². W efekcie dopiero wszystkie wskazane aspekty oddawały skalę kosztów utrzymania okazałego dworu.

Ogromne zaplecze majątkowe Lubomirskich nie przełożyło się jednak na małżeńskie szczęście – związek Teofili Ludwiki z Józefem Karolem nie należał bowiem do udanych. Małżonkowie doczekali się wprawdzie kilkorga dzieci – córek Teresy Katarzyny (późniejszej księżny Wittelsbach)³³

piwowarowi, kowalowi i dworskim pachółkom (tygodniowo pięciokrotnie mniej niż złotnikowi, a czterokrotnie mniej niż cyrulikowi). ANK, AS, rkps 385, s. 13.

²⁷ ANK, AS, rkps 261, s. 4.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, s. 15.

³⁰ *Ibidem*, s. 67.

³¹ *Ibidem*, s. 68.

³² *Ibidem*, s. 5.

³³ Vide: A. Penkała-Jastrzębska, *„Za cudzoziemca iść...” Migracje a polityka małżeńska szlachty państwa polsko-litewskiego*, Kraków 2021, s. 165.

i Marianny (późniejszej Sanguszkowej)³⁴ oraz synów – Aleksandra Dominika i Jana (zmarłego jako dziecko), jednak magnatka z niepokojem patrzyła na poczynania Józefa Karola, który zdawał się nie dbać o schedę domu Lubomirskich, przedkładając chwilowe rozrywki nad zabezpieczenie praw i majątku dla sukcesorów³⁵. W Rzeczypospolitej powszechnie zresztą wiedziano o jego romansach i skłonności do hazardu oraz prowadzeniu rozpustnego stylu życia³⁶. Zdrady Lubomirskiego i trwonienie przez niego majątku doprowadziły do separacji małżonków w 1696 r.³⁷ Choć Teofila Ludwika nie ustawała w staraniach o całkowite unieważnienie małżeństwa, nie zakończyły się one sukcesem, gdyż marszałek wszelkimi sposobami utrudniał finalizację procesu. Ostatecznie, skłócony z żoną Lubomirski zmarł w grudniu 1702 r. Teofila Ludwika sama przyznawała listownie, że nie przejawia wielkiego żalu z powodu śmierci niewiernego męża, a udział w wyprawionych mu uroczystościach pogrzebowych traktuje wyłącznie w charakterze kurtuazyjnego gestu i jako formę „chrześcijańskiej powinności”³⁸. W diariuszu pogrzebowym marszałka odnotowano, że Teofila Ludwika nie zatrzymała się nawet w pałacu w Wiśniczu „gdzie ciało i jeszcze depositum było w kaplicy”, a zamiast tego wybrała znajdującą się nieopodal rezydencję, tuż przy ogrodzie włoskim³⁹. Zgodnie z przyjętym zwyczajem, marszałkowa koronna poleciła jednak opłacić odprawianie mszy za zmarłego i partycypowała w przygotowaniach do pochówku Lubomirskiego⁴⁰.

Zachowane dokumenty źródłowe dowodzą, że od momentu separacji z małżonkiem Teofila Ludwika samodzielnie prowadziła własne sprawy finansowe. Zdaje się, że zaraz po rozdzieleniu małżonków kondycja majątku Lubomirskiej musiała być nie najgorsza. Na początku rządów Augusta II u magnatki zapożyczal się nawet skarb królewski⁴¹. Jeszcze w 1698 r. zastawiono u marszałkowej sześć diamentów i królewski sygnet, które

³⁴ A. Penkała-Jastrzębska, *Marianna Sanguszko nee Lubomirska (1693–1729) – Introduction to the biography of the overlooked heiress to the entail of Ostrog*, „Res Historica” 2019, 48, s. 120–121.

³⁵ Biblioteka Książąt Czartoryskich [dalej: BCz], rkps 2735/IV, s. 9.

³⁶ J.A. Wiśniowiecki, *Ilias Polski*, wyd. P.P. Romaniuk, J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018, s. 109.

³⁷ Dokumenty poświadczające przeprowadzenie separacji: ANK, AS, teka 124/15, s. 1–2. O całej sprawie Teofila Ludwika wspominała także listownie AGAD, Archiwum Warszawskie Radziwiłłów [dalej: AR], dział V, rkps 8700, s. 1.

³⁸ AGAD, AR, dział V, rkps 8700, s. 48.

³⁹ AGAD, AR, dział II, rkps 2006, s. 1.

⁴⁰ Vide: J. Pietrzak, *op. cit.*, s. 117.

⁴¹ AGAD, Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi [dalej: ALMW], rkps 1618, s. 27.

miano odebrać po spłacie zaciągniętych należności⁴². Stabilizacja była jednak pozorna – Józef Karol w ostatnich latach życia wydatnie starał się bowiem utrudniać Teofilu Ludwice życie na własny rachunek, ciągnąc ją po sądach i zajeżdżając majątki ziemskie. Sytuacji nie poprawiały piętrzące się zobowiązania finansowe. Wydatnym świadectwem działań generujących poważne kłopoty finansowe Lubomirskiej był przebieg negocjacji podjętych w 1700 r. w sprawie małżeństwa jej córki Teresy z wdowcem Karolem III Filipem Wittelsbachem (zm. 1742), elektorem palatynatu reńskiego i księciem neuburskim. Po śmierci Ludwiki Karoliny z Radziwiłłów (zm. 1695) wdowiec szukał szans na ponowny ożenek w Rzeczypospolitej⁴³. W prywatnej korespondencji Teofila Ludwika wprost przyznawała, że obowiązek wypłaty posagu dla córki i zaspokojenia niemających oczekiwań Wittelsbacha bardzo obciąża ją finansowo. Po rozdzieleniu z kłopotliwym małżonkiem magnatka nie widziała też sposobu, w jaki miałyby uzyskać od Lubomirskiego zobowiązanie do pokrycia jakiegokolwiek części sumy obiecanej Karolowi Filipowi⁴⁴. Problem był tym większy, że chcąc dopiąć realizacji prestiżowego związku, Teofila Ludwika złożyła deklaracje przewyższające jej możliwości finansowe. Wypłata obiecanych wówczas pięciuset tysięcy talarów posagu okazała się niemożliwa bez sprzedaży części majątku ziemskiego⁴⁵. Piętrzące się problemy finansowe zmusiły też Lubomirską do zapożyczania się w skarbie królewskim⁴⁶. Na domiar złego przedłużały się nieustające zatargi magnatki z Józefem Karolem Lubomirskim. Sama Teofila Ludwika wielokrotnie żaliła się w prywatnej korespondencji, że nieszczęsny małżonek mimo separacji utrudniał jej prowadzenie spraw majątkowych. W listach do swego przyrodniego brata – podkanclerzego, a późniejszego kanclerzego wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła (zm. 1719) ubolewała: „zachodzą mnie zadatki świeże imprezy JM Pana marszałka w[ielkiego] koronnego, który zmyśla wydzierać mi moją i dzieci moich substancję, którą by pewnie na nierządne życie swoje zniszczył i zrujnował”⁴⁷. Innym razem żaliła się zaś, że marszałek koronny, pomimo ugodowych zapewnień przedkładanych w momencie separacji, „zbiera

⁴² AGAD, ALMW, rkps 1618, s. 30. Część długów usiłowano potem spłacić, puszczając marszałkowej w dzierżawę ekonomię sandomierską. *Ibidem*, s. 31.

⁴³ Szerzej o tej sprawie A. Penkała-Jastrzębska, „*Za cudzoziemca*”, s. 164–168.

⁴⁴ BCz, rkps 2735/IV, nlb., Teofila Ludwika z Zasławskich-Ostrogskich Lubomirska do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej, Kraków, 17 VII 1700.

⁴⁵ ANK, Acta Castrensia Cracoviensia Relationes [dalej: ACCR], rkps 134, s. 710–711.

⁴⁶ Biblioteka Kórnicka PAN [dalej: BK], rkps 1560/3, s. 68.

⁴⁷ AGAD, AR, dział V, rkps 8700, s. 2.

się wcale wszystkie mi dobra i intraty zabierać”⁴⁸. Małżonkowie nie doszli też do porozumienia w sprawie użytkowania wspólnie dotąd wykorzystywanych rezydencji. Teofila Ludwika jeszcze w 1699 r. zmuszona była listownie upraszać Karola Stanisława Radziwiłła, by ten pilnował spraw jej majątku, zastrzegając „na pałac mój proszę miej WXMc respekt, jeżeliby wprzód przyjechał niżeli ja pan marszałek, a chciał tam stanąć czego nie rozumiem”⁴⁹.

Na problemy prywatne nałożyła się trudna sytuacja polityczna. W okresie wojny północnej kondycja majątku wyraźnie ucierpiała, czego doskonałym wyrazem były nastroje ujawniane w prywatnej korespondencji. W 1705 r. magnatka otrzymywała listowne wyrazy współczucia i zrozumienia w związku ze znacznym spustoszeniem należących do niej dóbr wołyńskich⁵⁰. Ona sama W 1707 r. w jednym z listów do swego syna Aleksandra Dominika pisała: „Gdzie przedtem wychodziło pługów trzydzieści, teraz i trzech nie masz, tak z gruntu bydło pozabierane; nawet chłopci już z torbami idą, nie mając czym żyć, a kiedy chłopów nie stanie i my łaknąć będziemy”⁵¹. Problem postępującego ubożenia majątku przewijał się zresztą bardzo często w prywatnej korespondencji magnatki. Teofila Ludwika żaliła się synowi, że chcąc wywiązywać się z bieżących zobowiązań finansowych, musiała posuwać się do zastawu kolejnych majątków. Brak możliwości ściągania z dóbr założonych prowentów pogarszał i tak trudną sytuację finansową Lubomirskiej. Przebywającego w 1708 r. w Paryżu Aleksandra Dominika Lubomirskiego matka błagała niemalże, aby ten postarał się zacząć żyć oszczędnie, argumentując: „Dla Boga pomiarkowanie żyć trzeba i we wszystkich ekspensach uciąć się, bo więcej w Polsce potrzeba niżeli w cudzych krajach i nie na tym rzecz należy, żeby się za granicą popisać”⁵².

Przedłużające się niepokoje polityczne przekładały się na stan dworskich rezydencji magnatki. Baltazar Galangani, sprawujący nadzór nad majątkiem lubartowskim, w marcu 1708 r. zapewniał magnatkę, że choć nie szczędzi wysiłku na rzecz zachowania jej dóbr w jak najlepszej

⁴⁸ *Ibidem*, s. 4.

⁴⁹ AGAD, AR V, rkps 8700, s. 34.

⁵⁰ ANK, AS, teka 341/10, s. 125.

⁵¹ ANK, AS, teka 282/7, s. 3.

⁵² ANK, AS, teka 320/11, s. 1. Zachowana korespondencja pozwala wnioskować, że Aleksander Dominik niewiele sobie robił z przestróg i próśb matki, hulaszczym życiem naciągając ją na kolejne wydatki. Nie wykazywał też żadnej troski o rodzicielską schedę, ceniąc sobie uroki cudzoziemskiego życia. Matka, rozwścieczona niesubordynacją młodego magnata, pisała nawet: „Ten marnotrawny syn, woli mojej nie czyniąc dosyć, nie wie dzieć dla jakiej racji siedzi na miejscu i nie wyjeżdża, niechajże już siedzi na wieki wieków. Ja myśleć o nim nie będę”. ANK, AS, teka 320/11, s. 5.

kondycji, to posiadane środki finansowe pozwalają mu jedynie uciekać się do doraźnych działań naprawczych i zabezpieczających. Działania wojenne skutecznie utrudniały bowiem podejmowanie nawet najpilniejszych inwestycji i – jak sam pisał – „o pałacu lewartowskim i lubelskim jak największe mam staranie i jako mogę reparauję dachy, bo murować teraz trudno”⁵³. Okoliczności zewnętrzne sprawiały więc, że pod koniec życia nawet utrzymanie najważniejszych rezydencji magnatki okazywało się mocno utrudnione. Trzeba przy tym zaznaczyć, że Teofila Ludwika szczególnie często i chętnie przebywała w kilku rezydencjach, w tym w Jakubowicach (gdzie bywała w okresie po rozstaniu ze swym drugim mężem Józefem Karolem Lubomirskim) oraz w niezwykle lubianej przez nią w rezydencji w Baranowie Sandomierskim. Baranów – otrzymany przez magnatkę jako schedą po pierwszym mężu – udało się jej zachować pomimo wieloletniego konfliktu z Wiśniowieckimi. W tejże rezydencji magnatka spędziła zresztą trudny czas po śmierci swego Dymitra Jerzego i stamtąd zamierzała wyruszyć na egzekwie pośmiertne Wiśniowieckiego do Krakowa⁵⁴. Dwór baranowski był przez nią chętnie odwiedzany także w trakcie trwania drugiego małżeństwa z Lubomirskim. Oboje musieli często rezydować w majątku, o czym świadczy zachowana korespondencja⁵⁵. Rezydencja baranowska pozostała w rękach Lubomirskiej po rozpadzie jej małżeństwa z marszałkiem koronnym. Magnatka ochoczo zapraszała do niej bogatych i wpływowych krewnych. We wrześniu 1699 r. wylewnie cieszyła się listownie, że będzie mogła u siebie gościć Karola Stanisława Radziwiłła i jego żonę Annę Katarzynę z Sanguszków (zm. 1746), których będzie mieć „w Baranowie okazję powitania”⁵⁶. Zachęcała przy tym, by krewny w odwiedziny wybrał się „lekką” i ograniczył zakres przewożonych z sobą rzeczy, gdyż w rezydencji baranowskiej niczego nie brakuje, a marszałkowa chętnie użyczy gościom nawet prywatnych koni na ewentualne dalsze wyjazdy⁵⁷.

Do wskazanych wcześniej nieruchomości dochodziły też te zlokalizowane w Lublinie i Lubartowie⁵⁸. Wśród majątków pozostających pod zarządem Lubomirskiej od śmierci Józefa Karola w 1702 r. znajdowały się też Niepołomice i starostwo niepołomickie. Ochronę starostwa i innych,

⁵³ ANK, AS, teka 342/8, s. 18.

⁵⁴ BK, rkps 1944, s. 16.

⁵⁵ ANK, AS, teka 291/7, nlb., Stanisław Dedyński do Teofili Ludwiki z Zasławskich Ostrogskich 1v. Wiśniowieckiej, 2v Lubomirskiej, Łękawica, 1 VII 1694.

⁵⁶ AGAD, AR, dział V, rkps 8700, s. 40.

⁵⁷ *Ibidem*.

⁵⁸ G. Czapska, *Pałac Sanguszków w Lubartowie*, „Roczniki Humanistyczne” 1967, 15, 4, s. 65–66.

sąsiednich dóbr marszałkowej deklarował magnatce W. Behme. Listownie zapewniał o swojej lojalności, jednocześnie uprzejmie donosząc do brodziejce, że jego usługi są jej nieodzowne, gdyż inni „ludzie WXMci nie sprawują się tak, jako należy”⁵⁹. Mimo jego starań Teofila Ludwika bywała jednak w rezydencji niepołomickiej sporadycznie. W marcu 1706 r. próbowano nawet zachęcać ją do przyjazdu, argumentując, że tylko w ten sposób można będzie ukrócić przedłużające się rezydowanie tam dworu królewskiego. Książdz Flaszynski, komisarz małopolskich dóbr Lubomirskiej, zachęcał nawet magnatkę listownie do pewnego fortelu pisząc: „Rezydencja królewska w Niepołomicach odmienić się nie może [...] przykrzyć nam zaś oto niepodobna, chyba przyjazd tu Waszej Ks[ia]żęc[e]j Mości dłuższej tam przeszkodzi rezydencji dworu królewskiego, na którą się zanosi”⁶⁰.

Marszałkowa przywiązywała ogromną wagę do kwestii bieżącego nadzorowania spraw majątkowych i dworskich. Z wyraźnym zdenerwowaniem przyjmowała wszelkie publiczne doniesienia, w których sugerowano jej podejmowanie niewłaściwych decyzji względem posiadanych dóbr i rezydencji. W 1708 r. pojawiły się publiczne plotki, jakoby Lubomirska powzięła decyzję o sprzedaży majątku jarosławskiego. Rozgniewana tymi domysłami Teofila Ludwika dementowała je w prywatnej korespondencji wymienianej z Karolem Stanisławem Radziwiłłem. Więcej jednak niż chybione doniesienia i plotki rozdrażniło magnatkę insynuowanie, że podobne posunięcia są świadectwem jej słabości organizacyjnej i braku zdolności odpowiedzialnego zarządzania majątkiem. W liście do kancлера wielkiego litewskiego zapisała:

Rada bym wiedziała tego autora, który takową na mnie calumnię⁶¹ rozsiał, że na starość moją nie konserwować ale gubić chcę fortunę dzieciom moim, do którego szaleństwa gdybym przychodzić miała daję WXMci lubo młodszemu tę nad sobą władzę i kuratelę, abyś mnie w klatkę jako bezrozumną wsadzić kazał⁶².

Nieustanna troska o sprawy majątkowe była w ocenie Lubomirskiej absolutną koniecznością i jej główną powinnością, co miało stanowić gwarancję zachowania olbrzymiej schedy. Nie inaczej było w kwestii bieżącego nadzorowania spraw dworskich, w które magnatka do końca życia aktywnie się angażowała – począwszy od kontroli działań zatrudnianych

⁵⁹ ANK, AS, teka 453/2, s. 73.

⁶⁰ ANK, AS, teka 342/5, s. 67.

⁶¹ *Calumnia* (łac.) – potwarz, oszczerstwo.

⁶² AGAD, AR V, rkps 8700, Teofila z Zasławskich-Ostrogskich 1.v. Wiśniowiecka, 2v. Lubomirska do Karola Stanisława Radziwiłła, Lublin–Ołomuniec, 27 IV 1708, s. 79–80.

osób oraz bezpośredniego ingerowania w sprawy finansowe poszczególnych majątków.

Należy przy tym podkreślić ogrom spraw, które należało nadzorować i kontrolować. Z funduszy magnatki finansowane było bowiem nie tylko utrzymanie rezydencji dworskich, ale i inne inwestycje, jak choćby utrzymanie określonych obiektów sakralnych. Dla przykładu wspomnieć należy, że z prowizji na Niwiskach i Siedlanowie⁶³ finansowane było chociażby jezuickie seminarium diecezjalne w Sandomierzu (Seminarium Clericorum Sandomiriae). Periodyczne odbieranie pieniędzy na ten cel potwierdzone było na początku XVIII stulecia przez Gabriela Rzączyńskiego (zm. 1737), jezuitę i zarazem regensa sandomierskiego seminarium⁶⁴. Z majątku marszałkowej łożono też pieniądze na utrzymanie kolegiaty w Jarosławiu. Choć nie były to ogromne sumy, ujmowano je w wykazie rachunków dworskich. W zestawieniach wydatków za jeden tylko 1706 r. znaleźć można świadectwa opłacania księdza kantora (64 złote) i księdza scholastyka (80 złotych), bakałarza (50 złotych), księży wikarych (40 złotych) i księdza kustosa (30 złotych), a także wydatki na samą kolegiatę (300 złotych)⁶⁵. Nie można też zapomnieć o fundacjach sakralnych, jak choćby sfinansowaniu w 1688 r. klasztoru w Dubnie⁶⁶.

Największą uwagę skupiano jednak na funkcjonowaniu prywatnego majątku księżnej. Rekrutacja osób zainteresowanych służbą na dworze realizowana była dwuetapowo. Prośby o możliwość zaciągnięcia się do posługi w jednym z majątków Lubomirskiej rozpatrywali bezpośrednio administratorzy dóbr. Przyjęcie do służby, szczególnie na bardziej znaczących stanowiskach, było jednak konsultowane z magnatką. Działo się tak jeszcze w okresie małżeństwa Teofili Ludwiki z Lubomirskim, o czym świadczy zachowana korespondencja. Uderzająca jest przy tym szczerść co do kompetencji i możliwości osób, które o taką służbę zabiegały. W lipcu 1694 r. do Lubomirskiej zwrócił się Stanisław Dedyński, jeden z administratorów jej majątku, prosząc o decyzję w sprawie przyjęcia na służbę niejakiego pana Kąpskiego. Jak sam zaznaczył, choć szanuje

⁶³ Wsie te, po sprzedaży majątku Sternalicze (z którego uposażone było seminarium), zakupione zostały w 1651 r. od starosty sandomierskiego Aleksandra Michała Lubomirskiego. Ich dochód określano na 1200 florenów. Szerzej o działalności i funduszach seminarium: L. Piechnik, *Seminarium diecezjalne w Sandomierzu (1635–1773)*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 1970, 8, 2, s. 177.

⁶⁴ AGAD, ALMW, rkps 1618, s. 23.

⁶⁵ ANK, AS, teka 291/10.

⁶⁶ Vide: A. Szylar, „*Niechaj pilnie upatrują humorów i fantazji fundatorek, aby nie przynosiły żadnych turbacji klasztorowi...*” *Kobiety – fundatorki klasztorów żeńskich w XVII i XVIII wieku. Reforma trydencka i jej konsekwencje dla powstawania klasztorów klauzurowych*, w: *W kręgu patronatu kobiecego w XVII–XVIII wieku*, red. B. Popiołek et al., Kraków 2018, s. 137.

kandydata, który „życzy sobie być sługą Waszej Książęcej Mości”, to jednak nie radził zatrudniać go „w Baranowie, dla częstej rezydencji Państwa mego Miłościwego, a jego lata niepodobna, by mogły takim pracom wydołać”⁶⁷. Upraszał więc o zatrudnienie mężczyzny w jakimkolwiek innym majątku, jednocześnie gorąco polecając magnatce jego usługi. Podobnie proces ten przebiegał w innych majątkach Lubomirskiej. Z propozycjami obsady wakujących miejsc w charakterze służby dworskiej regularnie zwracał się do Lubomirskiej Andrzej Dawid Czerny, burgrabia krakowski i komisarz dóbr należących do magnatki. W listach do mocodawczyni precyzyjnie wskazywał, kto i z jakiej przyczyny „konkuruje o wakans”, każdorazowo sporządzając krótką charakterystykę kandydata⁶⁸. Ostateczna decyzja względem najęcia kogokolwiek na służbę zawsze należała do Teofili Ludwiki.

Trzeba przy tym zaznaczyć, że pewna rotacja wśród osób zatrudnionych wpisywała się w naturalny rytm funkcjonowania struktury dworu. Zachowane przykłady świadczą jednak, że odejście, a nawet zwolnienie ze służby nie zawsze oznaczało definitywny koniec współpracy z dworem. Zdarzało się, że osoby różnych profesji po raz wtóry zabiegały o pańską łaskę i możliwość powrotu na służbę. Przykład takich zabiegów dał w jednym z listów do magnatki ksiądz Flaszynski, komisarz małopolskich dóbr Lubomirskiej, wspominając jej o niejakim Kozłowskim, który „po wtóre do łaski pańskiej konkuruje [...] nie bez nadziei jednak, żeby się przy doskonalszych o rzetelności JMci dokumentach wrócić do pomienionej łaski pańskiej nie miał, o które przeze mnie niziusienko suplikuje”⁶⁹. Najęcie do służby na magnackim dworze dawało stabilność i bezpieczeństwo. Utrata zaufania dobrodziejki skutkowałą zaś wydaleniem ze służby i koniecznością poszukiwania nowego mocodawcy, bądź – jak w tym wypadku – trudnej drogi powrotu do znanych już sobie struktur. Poza kwestią samego zatrudnienia Lubomirska – podobnie jak inni magnaci utrzymujący prywatne dwory – angażowała się też organizacyjnie i finansowo w sprawy osób posługujących w jej majątkach. W prywatnej korespondencji marszałkowej znaleźć można wstawki o organizacji ślubów i pogrzebów osób zatrudnionych na dworze. Podobnie jak w przypadku innych właścicieli dworów, doniesienia te podawane są w charakterze obowiązku czy też powinności, z której chcąc nie chcąc magnatka winna się była wywiązać. W jednym z listów, w których zdradzała plany na organizację

⁶⁷ ANK, AS, teka 291/7, nlb., Stanisław Dedyński do Teofili Ludwiki z Zastawskich Ostrogskich 1v. Wiśniowieckiej, 2v Lubomirskiej, Łękawica, 1 VII 1694.

⁶⁸ ANK, AS, teka 342/9, s. 99.

⁶⁹ ANK, AS, teka 342/10, s. 75.

nadchodzących dni, zapisała: „W przyszły piątek, sprawiwszy jednemu z domowych moich wesele we czwartek, zabieram się do Warszawy”⁷⁰.

Pomimo wydatnego zaangażowania w sprawy dworu przejęty przez magnatkę model zarządzania sprawami dworskimi zakładał oddanie bezpośredniego, codziennego nadzorowania majątków w ręce zaufanych administratorów. Lubomirska oczekiwała jednak przy tym pełnej lojalności i zaangażowania w powierzone interesy. Administrujący majątkiem lewartowskim Baltazar Galangani w jednym z listów adresowanych do Lubomirskiej w 1708 r. na coraz to nowe instrukcje mocodawczyni zareagował, pisząc: „W kilkunastu listach przykazujesz mi WXMci” żebym sam dysponował, na nikogo się nie spuszczać [...] ja się szczerze staram, aby nie zguba, owszem aukcja skarbu WXMci przeze mnie znalazła się”⁷¹. Lubomirska szybko reagowała na każde doniesienia wskazujące na niekompetencję i nieefektywne działania tych, którzy mieli prowadzić jej sprawy majątkowe. Jasno dawała wówczas wyraz swemu niezadowoleniu, jak uczyniła to choćby w korespondencji z 1708 r. kierowanej do Teodora Kownackiego, ekonoma dóbr wołyńskich. Lubomirska, wyraźnie niezadowolona z przyjętej przez niego linii polityki finansowej, pisała: „Obszernie nie powtarzam, tylko krótko wyrażam, że cokolwiek będzie mieć skarb mój szkody [...] nie kto inszy, ale WM za to mi odpowiesz, zatem gdy te moją masz WMc admonitie i przestrogę życzę, abyś myślał o sobie i tak interesów moich przestrzegał, żeby żadnej najmniejszej szkody w nich nie było”⁷².

Choć za aprowizację rezydencji dworskich byli odpowiedzialni zatrudnieni przez Lubomirską ludzie, ona sama nie uchylała się od załatwiania interesów majątkowych na rzecz dworu. Przebywając w Ołomuńcu, magnatka samodzielnie rozeznawała się w zakresie możliwości dostaw określonych towarów do swych majątków. W korespondencji wspominała: „Pisałam tam kilka razy o miód patokę, o ryby różne wędzone, o mydło i co może w tamtym kraju być osobliwego na wygodę kuchenną, aby mi tego przesłać”⁷³. Po wstępnym rozeznaniu polecała, aby jeden z ekonomów osobiście przybył na miejsce i dopilnował realizacji zapowiedzianych transakcji⁷⁴. Marszałkowa osobiście przypominała też swym ekonomom o kwestii bieżącego zaopatrywania dworu w oczekiwane przez nią towary. Przed świętami Bożego Narodzenia w 1699 r. Lubomirska korespondencyjnie uczulała Teodora Kownackiego, podkreślając:

⁷⁰ AGAD, AR, dział V, rkps 8700, s. 38–39.

⁷¹ ANK, AS, teka 342/8, s. 29.

⁷² ANK, AS, teka 342/11, s. 1.

⁷³ *Ibidem*, s. 2.

⁷⁴ *Ibidem*.

„O zwierzyne staraj się WMc i przysyłaj ją do Warszawy jak najprędzej, osobliwie o kuropatwy, i pokaż WMc w tym, żeś życzliwy sługa, żeby na święta, na które zjeżdżam do Warszawy stanąć mogły”⁷⁵.

Jak już wskazano, osobiste zaangażowanie Lubomirskiej w sprawy dworu nie oznaczało naturalnie rezygnacji z utrzymywania ludzi mających nadzorować bieżące funkcjonowanie majątku. Za prowadzenie finansów marszałkowej odpowiadał szereg osób, w tym Jakub Zygmunt Rybiński, zaufany plenipotent i dworzanin Lubomirskiej⁷⁶. Głównym rachmistrzem na dworze marszałkowej koronnej pozostawał Nieradzki, który odpowiadał za wyliczenie bieżących wynagrodzeń dla służby. Za sprawy poszczególnych majątków odpowiadali ekonomowie, jak Teodor Kownacki – gubernator dubieński, ekonom dóbr wołyńskich, w korespondencji określany ekonomem generalnym dóbr marszałkowej⁷⁷, Konstanty Kazimierz Zagórski – miecznik żytomirski, ekonom dóbr małopolskich, a także Baltazar Galangani, sprawujący nadzór nad majątkiem lubartowskim. Andrzej Dawid Czerny, burgrabia krakowski, zatrudniony był w charakterze komisarza majątku, podobnie jak ksiądz Flaszyński, komisarz małopolskich dóbr magnatki. Do nadzorowania spraw finansowych różnych majątków Lubomirskiej zatrudniano dodatkowo osobnych rachmistrzów. Ich usługi na dworze bardzo ceniono, o czym zresztą pisał w korespondencji z magnatką wspomniany wcześniej Konstanty Kazimierz Zagórski, ekonom jej dóbr małopolskich: „Co strony rachmistrzów [...] dwiema się obejdzie, ale WKMc nie tylko za rachmistrza, jakim jest (i za tych obydwu więcej razy), ale za sługę bardzo potrzebnego Interosom WXM Dobrodziejki zalecałem”⁷⁸.

Administratorom majątków podlegał szereg osób zatrudnionych w charakterze klasycznej służby, w tym przede wszystkim lokaje, służba pokojowa, winiarze⁷⁹, rzemieślnicy różnych profesji: kamieniarze, murarze czy stolarze, służba kuchenna, strażnicy, pokojowi oraz cała rzesza dworskich pachotków. Część osób zatrudnionych na dworze stanowili cudzoziemcy, których ceniono za wysoki profesjonalizm usług⁸⁰. Dwór Lubomirskiej nie różnił się od innych dworów prywatnych w zakresie doboru osób różnych profesji odpowiedzialnych za bieżące funkcjonowanie całej struktury⁸¹. Zatrudnionym przysługiwała zapłata za służbę,

⁷⁵ ANK, Zbiór Zygmunta Glogera [dalej: ZZG], rkps 217, s. 15.

⁷⁶ AGAD, ALMW, rkps 1618, s. 27.

⁷⁷ ANK, ZZG, rkps 217, s. 14.

⁷⁸ ANK, AS, teka 291/10, k. 9.

⁷⁹ ANK, AS, teka 291/10.

⁸⁰ *Ibidem*, k. 92.

⁸¹ B. Popiołek, *Rytuały*, s. 26–27.

która obejmowała suchedni⁸², strawę, barwę, a także wynagrodzenie, określane jako „salaria”⁸³. Oprócz osób stale zatrudnionych na dworze znajdowali okresowo zatrudnienie ludzie różnych profesji. Tak było chociażby w przypadku medyków, których wzywano w charakterze pomocy w nagłych sprawach. Dobrych lekarzy magnaci polecali sobie zresztą wzajemnie, rekomendując ich usługi w zakresie określonych problemów. Nie inaczej było w przypadku Teofili Ludwiki, która rekomendowała swemu przyrodniemu bratu – Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi – dwóch pracujących dla niej medyków: Andzelerego i Pecego. Radziwiłł na początku 1700 r. usilnie poszukiwał bowiem lekarzy dla swej małżonki Anny Katarzyny, która z trudem radziła sobie zdrowotnie z okresem połogu i ospą. Teofila Ludwika deklarowała nawet, że gdyby nie fakt wyprawienia dużej liczby służby do Torunia, sama wysłałaby do majątku radziwiłłowskiego doktora Pecego, bo „to doktor sławny”⁸⁴. Okresowo, niejako zadaniowo, na dworze zatrudniano zresztą specjalistów różnych innych profesji⁸⁵.

Wspomniane wcześniej narastające problemy finansowe nie pozostały bez wpływu na sprawy dworu marszałkowej. W efekcie wojny północnej część majątków księżnej została zajęta przez wojska szwedzkie i rosyjskie. Ona sama zmuszona była przenieść się na południe – początkowo do Wrocławia, a następnie do Ołomuńca. Od 1704 r. sukcesywnie redukowano liczbę służby pracującej dla Teofili Ludwiki. Należy zaznaczyć, że część z tych osób była związana z dworem od wielu lat – wcześniej pracowali bowiem dla Józefa Karola, a po jego śmierci w 1702 r. przeszli na dwór Teofili Ludwiki. Jest to o tyle ciekawe, że – jak wspomniano – od 1696 r. małżonkowie pozostawali w separacji, rozgraniczając wyraźnie prywatne sprawy majątkowe. Tymczasem zachowany materiał źródłowy pozwala na wskazanie szeregu przypadków, w których ludzie Lubomirskiego po jego śmierci znajdowali zatrudnienie właśnie na dworze marszałkowej. W takiej sytuacji znalazł się chociażby Adrian Józef Brzeziński, który „u Lubomirskich” (początkowo u Józefa Karola, potem u Teofili Ludwiki) pozostawał od stycznia 1698 r. do stycznia 1705 r.⁸⁶ Nie inaczej było z Krzysztofem Słowińskim, który służył początkowo u Józefa Karola Lubomirskiego, a po jego śmierci jeszcze kolejny rok znalazł zatrudnienie na służbie u Teofili Ludwiki. Swoje usługi świadczył on Lubomirskiej zarówno w trakcie

⁸² Wynagrodzenie dla służby wypłacane w gotówce, zazwyczaj co miesiąc lub raz na kwartał. Szerzej o formach wynagradzania za służbę na dworze: *ibidem*, s. 208–221.

⁸³ *Ibidem*, s. 127.

⁸⁴ AGAD, AR, dział V, rkps 8700, s. 46.

⁸⁵ ANK, AS, teka 291/10.

⁸⁶ AGAD, ALMW, rkps 1618, s. 10.

pogrzebu męża, jak i podczas wjazdu jej syna Aleksandra Dominika na starostwo sandomierskie. Ze służby został ostatecznie odprawiony w styczniu 1704 r.⁸⁷ Widoczna jest także pewna migracja służby z dworu magnatki na usługi jej syna. Tak stało się chociażby z niejakim Izydorem Strzeszkowskim, który służył u magnatki przez rok (1706), po czym przeszedł na służbę jej syna Aleksandra Dominika Lubomirskiego. Ze służby dla Lubomirskich został rozliczony w lutym 1707 r.⁸⁸ Należy przy tym zaznaczyć, że pomimo koniecznej redukcji liczby służby marszałkowa do końca życia starała się utrzymać prywatny dwór⁸⁹.

Aktywność marszałkowej wielkiej koronnej analizować należy więc wieloaspektowo, uwzględniając różnorakie czynniki, które przełożyły się na kondycję odziedziczonego majątku. Korzystne zapisy obu intercyz przedślubnych gwarantować miały magnatce stabilność finansową. Tymczasem jednak nieszczęśliwe małżeństwo z trwoniącym majątek Józefem Karolem Lubomirskim, a także troska o dzieci i chęć zapewnienia im dobrego startu życiowego (przeprowadzenie małżeństwa córki Teresy z Karolem III Filipem Wittelsbachem, zabezpieczenie majątku na wypłatę posagu dla córki Marianny, a także pomoc w sprawach finansowych i politycznych dla syna Aleksandra Dominika) mocno przełożyły się na kondycję majątku marszałkowej. Okres od rozdziału z mężem w 1696 r., aż do śmierci Teofili Ludwika w 1709 r. traktować należy jako osobny rozdział w sferze aktywności Lubomirskiej. Szczególne znaczenie miała w tym wypadku konieczność rozwiązania spraw majątkowych po śmierci Józefa Karola Lubomirskiego w 1702 r., a także pojawiające się problemy i zobowiązania natury finansowej. Pomimo licznych problemów Teofila Ludwika zdołała utrzymać prywatny dwór, czyniła też starania o jak najkorzystniejsze rozwiązania problematycznych spraw majątkowych. W listopadzie 1709 r., po śmierci, jak pisano – „pierwszej w Królestwie naszym damy”⁹⁰ – majątek przeszedł na jedyne żyjącego syna magnatki – Aleksandra Dominika Lubomirskiego. On sam zdecydował się zaś utrzymywać rozbudowany dwór, zatrudniając na nim nie tylko klasyczną służbę, ale też łożąc na prywatną kapele, kuglarzy czy czarnoskórych służących. Aktywność Aleksandra Dominika, w tym kwestie rekrutowania służby z dworu matki, adaptowania od niej wzorców funkcjonowania

⁸⁷ *Ibidem*, s. 12.

⁸⁸ AGAD, ALMW, rkps 1618, s. 14.

⁸⁹ W tym okresie (w 1704 r.) Teofila Ludwika uszczupliła swój majątek ziemski, sprzedając swe dobra ruskie kasztelanowej krakowskiej Elżbiecie z Lubomirskich Sieniawskiej, vide: A. Słaby, *Rządźdicha oleszycka Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014, s. 30.

⁹⁰ ANK, AS, teka 341/12, s. 45.

majątku, a także samej organizacji i finansowania jego dworu zasługują na osobne, obszerne opracowanie.

REFERENCES (BIBLIOGRAFIA)

Manuscript sources (Źródła rękopiśmienne)

Archiwum Główne Akt Dawnych:

Archiwum Gospodarcze Wilanowskie, rkps 164.

Archiwum Lubomirskich z Małej Wsi, rkps 1618.

Archiwum Warszawskie Radziwiłłów:

dział II, rkps 2006.

dział V, rkps 8700.

Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział I:

Acta Castrensia Cracoviensia Relationes, rkps 134.

Archiwum Sanguszków, rkps 256, 261, 323, 385.

teka: 124/15, 282/7, 291/7, 291/10, 320/11, 341/10, 341/12, 342/5, 342/8, 342/9, 342/10, 342/11, 453/2 453/3,

Zbiór Zygmunta Glogera, rkps 217.

Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps 2735/IV.

Biblioteka Kórnicka PAN, rkps 1560/3, 1944.

Studies (Opracowania)

Anusik Z., *O książętach Wiśniowieckich i czasach, w których żyli: suplement do monografii rodu*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, 8, 2.

Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.

Czapska G., *Pałac Sanguszków w Lubartowie*, „Roczniki Humanistyczne” 1967, 15, 4.

Homecki A., *Rozwój terytorialny latyfundiów Lubomirskich (starszej gałęzi rodu) w latach 1581–1754*, „Studia Historyczne” 1972, 15, 3.

Horwat J., *Młodość księcia Dymitra Wiśniowieckiego*, „Rocznik Historyczno-Archiwalny” 1989, 6.

Penkała A., *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków 2016.

Penkała-Jastrzębska A., *„Za cudzoziemca iść...” Migracje a polityka małżeńska szlachty państwa polsko-litewskiego*, Kraków 2021.

Penkała-Jastrzębska A., *Marianna Sanguszek neé Lubomirska (1693–1729) – Introduction to the biography of the overlooked heiress to the entail of Ostrog*, „Res Historica” 2019, 48.

Piechnik L., *Seminarium diecezjalne w Sandomierzu (1635–1773)*, „Studia Theologica Varsaviensia” 1970, 8, 2.

Pietrzak J., *Sprawa rozwodowa Teofili z Ostrogskich-Zasławskiej z Józefem Karolem Lubomirskim w latach 1695–1702*, „Klio – Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2017, 39, 4.

Popiołek B., *Rytuały codzienności. Świat szlacheckiego dworu w osiemnastowiecznej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2022.

Popiołek B., *Szlachecki dwór kobiety w świetle raptularzy domowych i regestrów majątkowych z początku XVIII wieku na przykładzie dworu Teresy z Potockich Zamoyskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2021, 69 (4).

- Słaby A., *Rządzicha oleszycka Dwór Elżbiety z Lubomirskich Sieniauskiej jako przykład patronatu kobiecego w czasach saskich*, Kraków 2014.
- Szylar A., „Niechaj pilnie upatrują humorów i fantazji fundatorek, aby nie przynosiły żadnych turbacji klasztorowi...” *Kobiety – fundatorki klasztorów żeńskich w XVII i XVIII wieku. Reforma trydencka i jej konsekwencje dla powstawania klasztorów klauzurowych*, w: *W kręgu patronatu kobiecego w XVII–XVIII wieku*, red. B. Popiołek, U. Kicińska, A. Penkała-Jastrzębska, A. Słaby, Kraków 2018.
- Wiśniowiecki J.A., *Ilias Polski*, wyd. P.P. Romaniuk, J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018.

NOTA O AUTORZE

Anna Penkała-Jastrzębska – doktor habilitowana, autorka monografii *Panięskie ochędóstwo. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*. Rozprawa habilitacyjna: „*Za cudzoziemca iść...*” *Migracje a polityka małżeńska szlachty państwa polsko-litewskiego*. Stypendystka Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej, beneficjentka Stypendium Rządu Francuskiego i Stypendium Instytutu Herdera w Marburgu. W latach 2019–2021 realizowała indywidualny międzynarodowy projekt badawczy przyznany przez Friedrich-Schiller-Universität Jena and Friedrich-Christian-Lesser-Stiftung. W latach 2016–2020 realizowała grant NCN pt. „Dobrodziejki i klienci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich” (wykonawca). Od 2022 r. wykonawca w grantie NCN pt. „Kobiety dwór szlachecki w Rzeczypospolitej w czasach saskich. Struktura, ludzie, kultura, funkcje”.

ABOUT THE AUTHOR

Anna Penkała-Jastrzębska – Assistant professor at the Institute of History and Archival Studies of the Pedagogical University of Krakow, beneficiary of the Foundation for Polish Science START scholarship. She has carried out research concerning the marriage policy of Polish nobility under the individual international research fellowship of the Friedrich Schiller-Universität Jena and Friedrich-Christian-Lesser-Stiftung (2018–2021). Currently, the contractor in NCN grant No. UMO-2021/41//B/HS3/00253/00253: Women’s noble court in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the Saxon times. Structure, people, culture, functions.